Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 10. Rzeszów, dnia 6 marca 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

Z posiedzenia rzeszowskiej Rady miejskiej w dniach 10 — 11 — 12 lutego 1932 r.

(Ciąg dalszy).

Uchwała 2.

Wobec tego iż preliminowane w budżecie na okres 1932/33 dochody wskutek konjuktury ogólno-gospodarczej mogą uledz w ciągu roku budżetowego tendencji zniżkowej — Rada miasta Rzeszowa poleca Magistratowi, aby dla zapobieżenia ewentualnym deficytom budżetowym, sporządzał budżety na każdy miesiąc odrębnie, zamieszczając wydatki do wysokości rzeczywiście spodziewanych dochodów, uniemożliwiając tem samem wszelkie zachwianie równowagi budżetowej.

Uchwała 3.

Wskutek powzięcia uchwały budżetowej Rada miejska postanawia w roku budżetowym 1932/33 pobierać nadal samoistne podatki i opłaty miejskie w wysokości dotychczasowej.

Uchwała 4.

Wskutek powzięcia uchwały budżetowej Rada m. Rzeszowa postanawia w roku administracyjnym 1932/33 pobierać nadal dodatki do państwowych podatków w dotychczasowej wysokości.

III. Sprawa przenoszenia kredytów (virement).

Rada m. Rzeszowa na podstawie rozp. Min. spraw wewn. z dnia 3/2 1926 Dz. U. Rz P. Nr. 18 p. 304 i zgodnie z § 51 Rozp. z dnia 28/6 1926 Nr. 76 p. 433 Dz. U. Rz. P. upoważniła Magistrat do zwiększenia kredytów uchwalonych w budżecie na rok 1932/33 przy równoczesnem zmniejszeniu innych kredytów (virement) z tem zastrzeżeniem, że upoważnienie to dotyczy tylko kredytów w granicach tego samego paragrafu.

IV. Podwyższenie opłat za użycie rzeźni miejskiej.

W związku z uchwałą budżetową Rada m. Rzeszowa postanowiła na zasadzie Art. 27 ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11/8 1923 Nr. 94 poz. 747 podwyższyć opłaty za użycie rzeźni miejskiej jak następuje:

I. Od sztuki konia, wołu, krowy, buhaja, jałówki:
a) powyżej 100 klgr. wagi . . . 5·— Zł
b) poniżej 100 klgr. wagi . . . 3·— „
II. Od cielęcia, owcy, kozy . . . . 1·50 „
III. Od świń . . . . 5·— „

Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem 1/IV 1932 r.

V. Reasumcja uchwały Rady miejskiej z dnia 23/7 1928 w przedmiocie dodatków wyrównawczych.

Rada m. Rzeszowa uchwaliła reasumcję uchwały Rady miejskiej z dnia 21/7 1928 w przedmiocie dodatków wyrównawczych jako sprzeczną z zasadą wyrażoną w § 1 Rozp. Prez. z dnia 30/12 1924 Nr. 118 p. 1073 o dostosowaniu uposażenia pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszy państwowych — że pobory pracowników związków komunalnych oblicza się na tych samych zasadach na jakich oblicza się pobory funkcjonarjuszów państwowych.

Na marginesie spraw wychowawczych.

Od Redakcji: Otrzymaliśmy od pewnej poważnej osoby uwagi, które umieszczamy, jako bezstronne a zaczerpnięte z obserwacji.

Wychowanie młodzieży jest dzisiaj na ustach wszystkich a reforma szkolnictwa obecnie przez władze ustawodawcze przeprowadzana, stanie się bezwątpienia jedną z najważniejszych ustaw, jaką dotychczas w Polsce uchwalono. Słusznie wychowanie młodzieży na pierwszy plan się wysuwa, bo przecież to przyszłe pokolenie, wyrosłe już w wolności, ma kiedyś stworzyć mocarstwową potęgę państwa a wychowanie państwowe staje się naczelnym środkiem, jeżeli powyższy cel ma być osiągnięty.

To też my starsi, że się tak wyrażę, już nie z tego świata, tem baczniej obserwujemy młodzież, cieszymy się z jej zalet, ale niemniej nie możemy ukrywać wad. Temi obserwacjami osobistemi chciałbym się z czytelnikami podzielić i kilka uwag zrobić, które oby nie zostały przyjęte jako zrzędzenia starego dziadzia.

Wychowanie fizyczne i sportowe, na które taki nacisk obecnie się kładzie, wybitnie kształtuje dorastające pokolenie w odmiennym kierunku niż było to za czasów naszej młodości. Wiara we własne siły fizyczne, zaradność w otoczeniu, oto znamienne zalety, jakie już na pierwszy rzut oka zaobserwować można; koedukacja, choćby nie stosowana bezpośrednio, wychowuje nowe pokolenie dziewcząt, jakże odmienne od „dobrze ułożonych" panienek naszej epoki, które o ile nie wyszły zamąż, były skazane na smutny los staropanieństwa, stając się nieraz ciężarem swego otoczenia.

Trzecią zaletą, którą z zadowoleniem odkrywam, jest dziecinność współczesnej młodzieży, wypierająca dawny typ przedwcześnie dojrzałego młodzieńca czy panny; zginął także typ, przed laty bardzo ceniony, przedwczesnego uczonego, którego tak często wydawało zasłużone, ale jednostronnie wychowujące gimnazjum filologiczne.

Skarżymy się, że obecnej młodzieży brak ideałów, ale te dawne ideały może były zanadto książkowe, zanadto literackie, które w życiu rzadko się realizowały tak, że z owego idealisty wyrastał później zwyczajny zjadacz chleba. Natomiast zarzucamy obecnej młodzieży zbytnią praktyczność, zbytni oportunizm życiowy, który nie pozwala jej na wysiłek umysłowy, wytwarzając jakby pewną ociężałość duchową na korzyść tężyzny cielesnej. Ale to zdaje mi się jest wina środowiska i obecnej kultury światowej, do której młodzież przstosowywać się musi, bo wśród niej wyrosła.

Lubię chodzić na wszelkie wyczyny młodzieży, czy to popisy sportowe, czy to po-

ranki lub wieczorki, sądzę bowiem, że tam ją lepiej zaobserwować można. Są to nieraz rzeczy udane, rzadziej nieudane, bardzo często miłe ale czasami — niemiłe. I na to ostatnie chciałem zwrócić uwagę. Cechą wspólną tych wszystkich imprez jest hałaśliwość, przyjemna, jeżeli jest objawem żywości młodzieńczej, nieprzyjemna, jeżeli jest objawem może nie ordynarności, ale braku znajomości form dobrego wychowania. Brak znajomości tych form powoduje, że młodzież obniża wartość swych własnych poczynań a nawet zniechęca starsze pokolenie do odwiedzania takich widowisk, co także w dużym stopniu objawia się na dzisiejszych zabawach, urządzanych przez starszą młodzież, kształcącą się w wyższych uczelniach.

Powiedziałby ktoś, że ten ujemny objaw jest sprawą drobną i nieistotną, a jednak zaobserwować go można łatwo, bo niejako w oczy wpada, i utrudnia współżycie starszych z młodymi i jest przyczyną utyskiwań i narzekań, których nie można nazwać odwieczną walką młodych ze starymi, bo to nie walka o nowe idee czy nowe formy postępu, tylko o pewne kulturalne konieczności, bez których współżycie jest niemożliwe. Ale uderzmy się w piersi i spytajmy się, kto winien?

Mówi się teraz dużo o szkole, jako o głównym czynniku wychowania. Ale czy szkoła wszystkiego może dokonać? Czyż młodzież całe życie spędza w szkole? Wszak po paru godzinach pobytu w szkole wraca do rodziny, do społeczeństwa i podlega wpływom otoczenia. A to otoczenie rzadko już zajmuje się problemem wychowania, chętnie cały ciężar jego zwala na szkołę i dobrze już jest, jeżeli zachowaniem swem nie daje złego przykładu.

Tu właśnie sądzę, że apel do rodziców i społeczeństwa jest konieczny, aby te czynniki współdziałały ze szkołą w kierunku wychowawczym na młodzież, która formy towarzyskie wynosi przedewszystkiem z domu. Nie wystarczy jeden lub drugi balik urządzony dla młodzieży, festyn lub zabawa ogrodowa, boisko sportowe czy ślizgawka, jeżeli nie będziemy wpływać bezpośrednio na młodzież i wykazywać jej niestosowności nieodpowiedniego zachowania się w towarzystwie czy na zebraniach. Konieczność współdziałania ze szkołą została już zrozumianą w innych społeczeństwach, przez nasze władze szkolne jest silnie popierana i zrealizowana być musi.

Środki i sposoby się znajdą a wtedy ustaną narzekania na młodzież, bo narzekamy nie na coś abstrakcyjnego, ale na... nasze dzieci, kochani rodzice. A cel jest tak piękny, wychować wspólnie to, co jest najważniejsze, jak najdoskonalsze przyszłe pokolenie.

W sprawie cen prądu elektrycznego w Rzeszowie.

Z okazji wprowadzenia 10% podatku państwowego od kwot, płaconych elektrowniom za światło, zwróciły się w Rzeszowie — za wzorem innych miast polskich — poszczególne stowarzyszenia kupców i przemysłowców do Prezydjum tutejszego miasta z prośbą o obniżenie ceny prądu elektrycznego ze względu na obecną krytyczną sytuację gospodarczą w handlu i przemyśle.

Nie ulega kwestji, że stan kupiecki i rzemieślniczy znajduje się obecnie w bardzo ciężkiem położeniu, ale też i miasto, które jest właścicielką naszej elektrowni, walczy od czasu powstania ogólnego kryzysu ekonomicznego z ogromnemi trudnościami finansowemi z powodu, że pod wpływem tego kryzysu uległ dochód z wszystkich niemal opłat i podatków miejskich znacznemu zmniejszeniu.

Pomimo, że wśród takich warunków każdy choćby najmniejszy dochód jest dla miasta bardzo pożądany, Zarząd naszego miasta nietylko nie wprowadził w ostatnich latach żadnego nowego podatku miejskiego, ale nie skorzystał także z zastrzeżonego ustawą prawa pobierania na rzecz miasta 25% dodatku państwowego od światła elektrycznego.

Co więcej, Zarząd miasta rozpoczął już poprzód z własnej inicjatywy akcję możliwego sukcesywnego obniżania cen prądu elektrycznego, których wysokość jest u nas przedewszystkiem wynikiem okoliczności, iż miasto nasze, będąc zmuszone do rozszerzenia elektrowni, nie mogło uzyskać na ten cel pożyczki, musi więc odnośne wkłady pokrywać z bieżących dochodów elektrowni. Jeżeli mimo to cena prądu dla mieszkań nie jest wyższą, jak w wielu innych miastach Polski, to świadczy to chyba tylko o oszczędnej gospodarce zarządu elektrowni.

Sfery kupieckie podnoszą wprawdzie, że rozpiętość pomiędzy ceną prądu dla mieszkań a ceną prądu dla przedsiebiorstw przemysłowych jest u nas stosunkowo znaczną, ale zapominają one o tem, iż rozpiętość ta jest koniecznym następstwem faktu, że sklepy, korzystające z prądu elektrycznego jedynie w ciągu kilku miesięcy zimowych, i to nawet wówczas jedynie w ciągu kilku godzin, są dla elektrowni ekonomicznie najgorszymi konsumentami. Gdyby nie istniało spowodowane przez sklepy przeciążenie elektrowni w ciągu kilku tylko zimowych godzin wieczornych, to wymieniony już wkład na powiększenie elektrowni, który wynosił 524.000 Zł byłby zupełnie zbyteczny i elektrownia nie musiałaby szukać pokrycia tego wydatku i procentów od niego przy ustanowieniu cen prądu.

W tym stanie rzeczy było tedy uzasadnione ustanowienie z jednej strony odpowiednio wyższej ceny prądu dla sklepów a z drugiej strony liczenie za prąd dla motorów, które pracują tylko we dnie, a więc w czasie kiedy elektrownia najmniej jest wykorzystaną, jedynie po 53 g., a przy większej konsumcji tylko po 49 g. względnie nawet tylko po 36 g. za 1 k. wg.

Niestety, jest w Rzeszowie ilość takich konsumentów prądu dziennego zbyt małą z powodu, że miasto nasze nie ma prawie żadnego większego przemysłu i nie posiada także ani tramwajów ani wodociągów, które w innych miastach są bardzo znacznemi konsumentami prądu dziennego. Ten brak konsumentów prądu dziennego powoduje zaś z na-

Cele i organizacja Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych Rzpltej Polskiej oraz dot. działalność rzeszowskiego Koła.

(Treść przemówienia p. Sędziego Dra Mieczysława Kijasa).

Jeżeli wspomnimy sobie pierwsze dwa lata naszej niepodległości, tj. okres od listopada 1918 r. do zawieszenia broni w październiku 1920 r. to musimy dojść do przekonania, że w tym okresie Polska była jakby jednym wielkim obozem wojennym. Broniły Lwowa polskie dzieci, w Małopolsce Wschodniej szalały hordy hajdamackie, wiarołomny sąsiad napadł zdradziecko na Śląsk Cieszyński, lud górnośląski trzy razy chwytał za oręż by uwolnić piastowską ziemię od ciemięzcy, Wielkopolska siłą zrywała okowy niewoli... Wreszcie krwawe były walki na froncie bolszewickim, ofensywa na Kijów, decydująca bitwa pod murami stolicy. Morze krwi polskiej przelało się.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nietylko tych, którzy z bronią w ręku potykali się z wrogiem, ale także i tych, którzy wewnątrz kraju pełnili służbę pomocniczą lub w jakikolwiek inny sposób współdziałali z armją, dojdziemy do przekonania, że, prócz chyba najmniejszych dzieci, każdy Polak był członkiem tej wielkiej, zwycięskiej armji polskiej, na której czele stał Wódz naczelny, Józef Piłsudski.

Z chwilą gdy ustał już szczęk oręża na ziemiach Polski, gdy zapanował upragniony pokój, nie skończyła się jeszcze rola tej wielkiej, zwycięskiej armji. Mało było wywalczyć wolność, trzeba ją jeszcze utrwalić. Cóż z tego, że bagnetami i krwią własną wytyczyliśmy granice, cóż z tego, że gmach Państwa od zewnątrz gotowy, kiedy jeszcze długiej i żmudnej pracy wymaga wykończenie tego gmachu od wewnątrz. A któż do tej pracy w pierwszym rzędzie powołany jest, jak nie ci, co dali już dowód miłości Ojczyzny i poświęcenia dla niej, ci, co życie i zdrowie narażali w walce o jej wolność.

W rozumieniu tego zaszczytnego, choć ciężkiego, obowiązku poczęli się dawni towarzysze broni jednoczyć w związki, bo tylko w jedności siła, bo największe wysiłki najszlachetniejszej jednostki nie dokażą nigdy tego, co potrafi zorganizowana gromada. I tak powstały Związek Legjonistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, dalej lokalne związki, jak Związek Obrońców Lwowa, Powstańców Górnośląskich, Powstańców i Wojaków Wielkopolskich. Związki te jednak łączą tylko byłych żołnierzy wedle pewnych kategoryj, a więc szarż czy formacyj.

Dopiero w roku 1928 w Warszawie grono poważnych ludzi, jak między innymi znany powieściopisarz Wacław Sieroszewski, obecny minister sprawiedliwości Czesław Michałowski. profesor Uniwersytetu i obecny wicemarszałek Sejmu Wacław Makowski, obecny wojewoda białostocki Marjan Zyndram - Kościałkowski, obecny komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Kazimierz Papée, śp. Juljan Ejsmond i inni postanowili powołać do życia związek, któryby grupował ogół byłych żołnierzy bez względu na formację i szarżę. Tak więc powstało Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, którego statut zatwierdził Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę w dniu 10 stycznia 1927 r., a na prezesa Głównego Zarządu powołano wojewodę Kościałkowskiego.

Celem naszego stowarzyszenia jest współdziałanie z władzami rządowemi w utrzymaniu jednolitego Państwa Polskiepo, jego niepodzielności, całości, potęgi i bezpieczeństwa. Obowiązkiem więc naszym jest karność i posłuszeństwo dla władz państwowych, którego wzorem powinniśmy być dla innych obywateli,

tury rzeczy znaczne podrożenie ceny prądu, bo ilość i wielkość maszyn w naszej elektrowni musi być dostosowaną do znacznej konsumcji w ciągu kilku tylko wieczornych godzin zimowych, choć przez cały dzień maszyny te z wyjątkiem jednej mniejszej są zupełnie bezczynne.

Pomimoto uchwalił już w r. 1931 Magistrat miasta Rzeszowa obniżenie ceny prądu na 1·05 Zł za 1 kwg. dla 10 instytucyj naukowych i 19 zakładów fryzjerskich, a na 80 g. dla 29 instytucyj kulturalno-oświatowych, 3 zakładów fotograficznych i wszystkich przedsiębiorstw rękodzielniczych.

Oczywistą jest rzeczą, że zniżka ta, choć już przez Magistrat i Radę miejską uchwalona, może dopiero wejść w życie z dniem rozpoczęcia się nowego okresu budżetowego. t. j. z dniem 1 kwietnia 1932.

Tendencją Zarządu miasta jest ponadto, aby na rok następny wystąpić znowu z odpowiedniem dalszem obniżeniem cen prądu — oczywiście w granicach możliwości i bez narażenia gminy na konieczność, iżby w zamian za zbyt znaczne obniżenie ceny prądu elektrycznego przystąpiła do wprowadzenia lub podwyższenia innych podatków.

Ograniczywszy bowiem w budżecie miejskim wydatki gminne do najdalej idących możliwości, musiałaby chyba gmina wobec konieczności wystarania się o pokrycie tych ograniczonych już wydatków, wprowadzić nowe lub podwyższyć istniejące podatki gminne, gdyby ją zmuszono do redukcji cen prądu ponad możność.

Do tego nie może atoli Zarząd miasta dopuścić, bo oczywistą jest rzeczą, że mniej jest dotkliwą nieco wyższa opłata za prąd do oświetlenia, z którego korzystają bądź co bądź sfery zamożniejsze, aniżeli podwyżka n. p. podatku lokatorskiego lub podatku od ładunków, gdyż podwyżki te dotknęłyby albo bezpośrednio albo też pośrednio (przez powiększenie cen artykułów pierwszej potrzeby), całą, a więc i najbiedniejszą ludność miasta.

KRONIKA

Z działalności Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego za 1931 rok. W roku 1931 Lwowski Wydział Wojewódzki odbył 17 posiedzeń, załatwiając ogółem 1.697 spraw, z czego 1.482 spraw z głosem stanowczym, 215 zaś spraw z głosem doradczym. Jedną z bardziej odpowiedzialnych czynności Wydziału Wojewódzkiego było zatwierdzenie budżetów 28 powiatowych związków komunalnych oraz budżetów miasta Lwowa, Drohobycza, Borysławia, Przemyśla, Sambora, Jarosławia i Rzeszowa. Poważną kategorję stanowią również sprawy rekursów wyborczych, rozwiązania reprezentacyj gminnych, ustalenia tymczasowych zarządów, sprawy dyscyplinarne, sprawy zmian terytorjalnych i danin komunalnych, oraz sprawy majątku gminnego, których ogółem załatwiono około 300. Pod względem ilościowym na pierwsze miejsce wysuwają się sprawy rekursów podatkowych, których załatwiono 1.480.

Podkreślić należy bardzo aktywny udział i rzeczowe ustosunkowanie się czynnika obywatelskiego w Wydziale Wojewódzkim, który jest reprezentowany przez pp. Dolańskiego, Decykiewicza i Dra Kozickiego.

Przewodnią myślą w pracy Wydziału Wojewódzkiego było przeprowadzenie zasady jak najdalej idącej oszczędności w gospodarce i administracji samorządowej jako też usprawnienie tej administracji pod względem organizacyjnym.

Grono byłych wojskowych powołało do życia na terenie Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 28 stycznia b. r. o godz. 11 przedpołudniem odbyło się zebranie członków i sympatyków w sali Sokoła. Zebranie miało charakter informacyjny a zarazem inauguracyjny.

W zastępstwie dotychczasowego prezesa Koła Zw. Rez. p. Starego przemawiał wiceprezes p. Kijas, informując licznie zebranych o celach Stow. Następnie zabrał głos p. burmistrz Dr. Krogulski. W zebraniu wzięli udział p. pukownik Woll dowódca garnizonu, p. Belina, p. podpułkownik Jędrychowski, kpt. Magdziarz i inni.

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich w Warszawie, pismem L. 201/32 z dnia 12/II 1932 r. rozwiązał Zarząd miejscowy Oddziału Związku Leg. Pol. w Rzeszowie.

Pismem L. 203/32 z dnia 12/II 1932 r. mianował Zarząd Główny Ppłk. Jędrychowskiego Feliksa z 17 pułku piechoty delegatem Głównego Zarządu dając mu wszelkie pełnomocnictwa.

Ponieważ w Rzeszowie jakoteż w powiecie rzeszowskim jest cały szereg byłych legjonistów nie należących jeszcze do Związku, uprasza się ich przeto, ażeby we własnym interesie zechcieli się zgłosić u Ppłk. Jędrychowskiego celem ich zarejestrowania.

Lokal Związku Legjonistów w Rzeszowie zostanie przeniesiony z dniem 10 marca br. do budynku Rady Powiatowej w Rzeszowie, parter na lewo, i tam urzędować będzie delegat we wtorki, piątki i niedziele od godziny 12 do 13 i od 17 do 19-tej.

Zaznacza się przytem, że członkami Związku Legjonistów mogą być tylko byli legjoniści ewentualnie byli członkowie Związku Strzeleckiego, Drużyn Strzeleckich i P. O. W., którzy z powodu zmobilizowania ich do armij zaborczych w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. w Legjonach służyć nie mogli.

Zniesienie powiatu strzyżowskiego. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 36 został zniesiony powiat strzyżowski i wcielony częściowo do powiatu rzeszowskiego a częściowo do powiatu krośnieńskiego, jakoteż zniesiony został powiat starosamborski i wcielony częściowo do powiatu samborskiego a częściowo do powiatu turczańskiego.

W myśl rozporządzenia tego Urząd Wojewódzki Lwowski wyznaczył ostateczny termin likwidacji agend starostw strzyżowskiego i starosamborskiego na dzień 31 marca 1932 r.

W związku z tem wszelkie pisma dotyczące powiatu strzyżowskiego, należy skierowywać już od dnia 15 marca br. do Starostw rzeszowskiego względnie krośnieńskiego, zaś pisma dotyczące powiatu starosamborskiego do Starostw samborskiego względnie turczańskiego.

Lwów, dnia 29 lutego 1932 r.

Z życia towarzyskiego Towarzystwa Kasynowego. W celu osłodzenia chwil codziennej szarugi i spędzenia przyjemnie godzin wieczornych, rozpoczyna Kasyno naukę wszelkich gier towarzyskich jak: bridge, rhumi itd., szachy, bilard itd. dla członków i ich rodzin. W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs bridge'a dla Pań i Panów w godzinach popołudniowych, ustalonych po wzajemnym porozumieniu się. Zgłoszenia pisemne lub ustne w Zarządzie między godz. 5 — 9.

Komitet budowy Bursy i Sierocińca, zwrócił się z prośbą do wojewódzkiej Pracowni Wyrobów Betonowych, o darowanie 20 sztuk rur betonowych — dla dwóch studzien w Zakładzie. Kierownik Pracowni betonowej p. inż.

---

oraz bezwzględna lojalność wobec władz państwowych i to nietylko lojalność bierna ale i czynna, na czem zaś ma ona polegać — zaraz wyjaśnię.

Czasy obecne są niewątpliwie ciężkie, przewlekający się kryzys daje się społeczeństwu we znaki. Rząd i podległe mu władze okazują wiele zrozumienia i pragną obywatelom przyjść z pomocą. Dowodem komitety dla spraw bezrobocia, zasiłki dla bezrobotnych i t. p. Tymczasem niektóre żywioły pragną wyzyskać tę ciężką sytuację, starają się ukuć z tego broń przeciw Rządowi, starają się sprowokować bezrobotnych do wystąpień przeciw władzom, starają się zrzucić odpowiedzialność za kryzys na Rząd, tak jak gdyby w innych krajach sytuacja była lepsza.

Obowiązkiem więc naszym jest nietylko samym nie dawać posłuchu tej niecnej agitacji, lecz uświadamiać i innych, że ci, którzy tak mówią, ci, którzy tak jątrzą, są wrogami Państwa polskiego, działają na jego szkodę. Agitatorów tego rodzaju należy bezwzględnie demaskować, płoszyć i paraliżować ich akcję, by niedopuścić do zachwiania przez wewnętrzne fermenty — potęgi i bezpieczeństwa naszego Państwa.

Dalej — celem naszego Stowarzyszenia jest współdziałanie z władzami rządowemi w zakresie pomnożenia sił obronnych Państwa przez branie czynnego udziału w pracach przysposobienia wojskowego, kształcenie wojskowe członków i pielęgnowanie ducha wojskowego między nimi.

Położenie geograficzne naszego Państwa jest całkiem nieszczególne. Z zachodu i wschodu graniczymy z odwiecznymi naszymi wrogami. Rosja, czy w przyszłości nadal zostanie republiką sowiecką, czy powróci do dawnego regimu, nigdy naszą przyjaciółką nie będzie. W Niemczech, czy u steru władzy będzie nacjonalista Hitler, czy socjalista Müller, zawsze ostrze wrogiej polityki będzie ku nam zwrócone. Od Czechów czy Litwinów nie możemy się niczego dobrego spodziewać. Jesteśmy więc jak w oblężonej twierdzy i czujnymi być musimy na każdy ruch, szmer, zwłaszcza, że sąsiedzi nasi nie zasypiają gruszek w popiele. Miljonowe organizacje wojskowe niemieckie Stahlhelmowców, Grenzschutzu czy Hackenkreuzlerów zbroją się i ćwiczą jakby na urągowisko nad naszą granicą. Rosyjscy komsomołcy też są już pewni we władaniu bronią. My więc Polacy, choć wojny wcale nie pragniemy, w myśl starej rzymskiej zasady „si vis pacem, para bellum“ musimy być do niej bezwzględnie przygotowani.

Jak już przedtem zaznaczyłem, celem naszego Stowarzyszenia jest współdziałanie z władzami rządowemi w utrzymaniu jednolitego Państwa polskiego, jego niepodzielności i całości. Cel ten urzeczywistnić możemy właśnie przez pracę w zakresie pomnożenia sił obronnych przez branie czynnego udziału w pracach przysposobienia wojskowego, kształcenie wojskowe członków i pielęgnowanie ducha wojskowego wśród nich. Usilnie więc wzywać i zachęcać będzie zarząd naszych członków, by brali czynny udział w pracach organizacyj przysposobienia wojskowego, a więc czyto w Strzelcu, czy Sokole, Harcerstwie, Kolejowem Przysposobieniu Wojskowem i t. p. Dalej prosić będziemy p. Komendanta Obwodu Przysposobienia wojskowego o zorganizowanie dla nas odpowiednich wykładów i odczytów z dziedziny wojskowej oraz ćwiczeń pokazowych, zwłaszcza dla tych członków, którzy z uwagi na kategorję nie są wzywani i nie biorą udziału w ćwiczeniach, a zatem mimo iż w razie mobilizacji mają stanąć w szeregach armji, w czasie pokoju nie mają zawczasu sposobności i możności nabrania nawet najprostszych i najbardziej zasadniczych wiadomości, dla żołnierza niezbędnych. (Dok. nast.).

Jarecki, poparł przychylnie tę prośbę, skoro z Bursy korzystać będą gminy całego powiatu rzeszowskiego. Radca Starostwa p. Dr. Friedrich potwierdził prośbę w całej rozciągłości, więc dyrektor robót publicznych województwa we Lwowie, p. inż. Maliszewski, przychylając się do opinji obydwóch Panów, odstąpił bezpłatnie dla Bursy 20 rur betonowych.

Za ten hojny dar Komitet budowy składa niniejszem podziękowanie wszystkim Panom, którzy pomagają budować Bursę jako Żywy Pomnik Niepodległości Narodu w Rzeszowie.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Na Sierociniec złożyła w Drukarni J. A. Pelara i S-ki pani A. R. 5 Zł, jako podziękowanie św. Antoniemu, Opiekunowi Sierocińca, za otrzymane zdrowie dziecięcia za Jego wielowładnem wstawieniem u Boga.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz

Na Sierociniec składa p. inż. Piotr Emilewicz 5 Zł i zaprasza p. Edmunda Jurkowskiego i p. Karola Starego.

Komunikat. Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w terminie do dnia 5 marca br. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem z sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym Urzędzie Skarbowym, w najbliższej Kasie Urzędu Skarbowego, wpłacając równocześnie $^1/_4$ część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto Kasy tego Urzędu Skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca br. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłaconego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 128 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Izba Skarbowa I we Lwowie.

„Wiadomości radjowe". Ukazało się na rynku nowe pismo tygodniowe pod nazwą „Wiadomości Radjowe", które zawiera szczegółowe programy polskich stacyj radjofonicznych, ilustracje ciekawszych audycyj, informacje dotyczące radjofonji oraz artykuły techniczne na poziomie najbardziej popularnym.

Pominięcie programów zagranicznych, które dla większości radjosłuchaczy są zbędne, pozwoliło wydawcom ustalić cenę numeru na 20 gr.

Mamy więc nareszcie w Polsce tani tygodnik radjowy przystosowany do wymagań szerokich rzesz „bliskosiężnych" słuchaczów radjofonicznych.

Zuchwała kradzież. W ubiegły piątek 26 lutego o godzinie 7 wieczorem nieznany osobnik przechodząc koło sklepu rzeźnikarza St. Karasia przy ul. 3 Maja, wybił szybę wystawową i skradł z za niej brauning dużego kalibru, poczem znikł w ul. Fircowskiego. Szkoda wynosi około 100 Zł.

Okradzenie sklepu Kółka Młodzieży w Nowej Wsi. W nocy z dnia 21 na 22 lutego br. nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się do sklepu Kółka Młodzieży w gminie Nowej Wsi — zapomocą wybicia dziury w murze, którędy weszli do wnętrza tegoż, skąd skradli wszystką słoninę, wędliny, cukier, herbatę i tp. Ogólna wartość skradzionych rzeczy dochodzi do 800 Zł. Sprawcy opisanej kradzieży najprawdopodobniej zostali spłoszeni, albowiem pozostało jeszcze dużo wartościowych rzeczy, których nie zdołali zabrać ze sobą.

Podejrzana o zbrodnię podpalenia. Wskutek podłożenia ognia w chlewie przybudowanym do budynku mieszkalnego — dnia 14 lutego br. między godz. 1 a 2 w nocy — wybuchł pożar w nieruchomości Marji Pasierb w Starym Borku Ogień ogarnął momentalnie dach i mieszkanie, niszcząc całe zabudowanie, składające się z izby, komory, stajni, boiska i chlewa. Z powodu silnego wiatru krytycznej nocy ogień przerzucił się na zabudowanie Stefanji Michałko, od czego zajął się gwałtownie dach budynku, a następnie zabudowanie. Pastwą ognia padły całe urządzenia domowe, sprzęty rolnicze, jeden koń — ogólnej wartości 12 tysięcy Zł.

Ponieważ podejrzana o podpalenie Budakowa Katarzyna, osadzona w areszcie tut. Sądu okręg., nie może udowodnić swego alibi, ze względu na jej poprzednie zachowanie się i nieprzyjazne odnoszenie się do sprawy związku małżeńskiego Szpunara (jej poprzedniego znajomego) z Wiktorją Z., w szczególności iż pożar wybuchł w zagrodzie M. Pasierba w sam dzień ślubu Szpunara — zachodzi niezbite podejrzenie, że zbrodniczego podpalenia dopuściła się tylko Budakowa.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45